

Sygn. akt *X Ga 27/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach X Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSO Leszek Guza</i> <i>SSO Małgorzata Korfanty</i> <i>SSO Barbara Przybyła (spr.)</i>
-----------------	--

Protokolant: Grzegorz Kaczmarczyk

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2015 r.

sprawy

z powództwa: (...) *Spółki Akcyjnej w S.*

przeciwko: *M. L., A. S.*

o zapłatę

na skutek apelacji powoda (...) *Spółki Akcyjnej w S.*

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach VII Wydział Gospodarczy

z dnia 7 października 2014 r. sygn. akt VII GC 1903/12

1) oddała apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1 800zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Małgorzata Korfanty SSO Leszek Guza SSO Barbara Przybyła (spr.)

Sygn. akt *X Ga 27/15*

UZASADNIENIE

Powódka (...) *Spółka Akcyjna w S.* wniosła o zasądzenie

od pozwanych *A. S.* i *M. L.* kwoty 13.985,89 Euro wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania tytułem odszkodowania

za utracony towar w postaci wyrobów hutniczych, który miał być dostarczony przez pozwanych w ramach usługi przewozu kontrahentom powódki, lecz nie dotarł do adresata. Wskazana kwota okazała się częścią odszkodowania za utracony towar,

po dokonaniu potrącenia wzajemnych wierzytelności.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwani zaprzeczyli, jakoby dokonywali przewozu na rzecz powódki, a potwierdzili jedynie wykonywanie usług spedycyjnych, polegających na organizowaniu transportu powódce.

Pozwani podnieśli, że nie ponoszą winy w wyborze przewoźnika, gdyż dochowali należytej staranności i zachowali szczególną ostrożność dobierając go.

Zaprzeczyli również, jakoby potrącenie dokonane przez powódkę było skuteczne.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanych, jako wierzycieli solidarnych kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony postępowania pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych od 2007 r. W dniu 6 lutego 2012 r. strony zawarły umowę spedycji wyrobów hutniczych powódki z R. do siedziby firmy (...).

z o.o. w T.. Pozwani, po uprzedniej weryfikacji polisy ubezpieczenia OC

i otrzymaniu mailem licencji na wykonywanie krajowego transportu drogowego rzeczy, zlecili realizację transportu firmie Usługi Budowlane (...). Towar nie został dostarczony w wyznaczonym terminie na miejsce odbioru. Licencja podwykonawcy okazała się fałszywa. Powódka wstrzymała płatności wcześniejszych faktur oraz złożyła oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności. Pozwani nie zaakceptowali potrąceń, odsyłając powódce noty obciążeniowe. Ubezpieczyciel pozwanych odmówił przyznania odszkodowania.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo należało oddalić w całości, jako niezasadne.

Sąd Rejonowy uznał, że zasady dotychczasowej współpracy stron nie pozostawiają wątpliwości, iż zamiarem stron było zawarcie umowy spedycji.

Według Sądu Rejonowego spedytor jest odpowiedzialny za przewoźników

i dalszych spedytorów, którymi posługuje się przy wykonaniu zlecenia, chyba że nie ponosi winy w wyborze. Pozwani przed zleceniem transportu zgromadzili dokumentację uwiarygodniającą działalność przewoźnika (licencja na wykonywanie krajowego transportu drogowego rzeczy, polisa ubezpieczeniowa, potwierdzenie zarejestrowania podmiotu jako podatnika VAT, zaświadczenie o nr REGON, zaświadczenie o dokonaniu zmiany wpisu do (...)). Zdaniem Sądu Rejonowego pozwani nie mieli możliwości weryfikacji fałszywego dokumentu - licencji na transport.

Sąd Rejonowy ustalił zatem, że wobec wykazania należytej staranności przez spedytora, pozwani nie ponieśli winy w wyborze za dobór przewoźnika.

W apelacji powódka zaskarżyła wyrok w całości zarzucając mu sprzeczność ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, iż strony łączyła umowa spedycji, a nie umowa przewozu, co spowodowało uznanie, iż pozwani odpowiadają za podwykonawcę usługi na zasadzie winy w wyborze.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzutu, powódka zarzuciła sprzeczność ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, iż pozwani wykazali brak winy w wyborze podwykonawcy usługi wykonywanej dla powódki, a tym samym nie można im przypisać odpowiedzialności odszkodowawczej za utracony podczas przewozu towar.

Wobec powyższego powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku

i zasądzenie od pozwanych kwot objętych pozwem, zgodnie, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego oraz kosztów za pierwszą instancję zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie.

W uzasadnieniu powódka podniosła, iż przedłożona przez pozwanych licencja dotyczyła wykonywania krajowego transportu drogowego w zakresie przewozu rzeczy. Pozwani zatem takie usługi wykonywać mogli i je wykonywali. Powódka wskazała, iż jej wolą było wykonanie przez pozwanych przemieszczenia określonego ładunku z miejsca załadunku do miejsca rozładunku, a do ich zadań nie należało zorganizowanie wysyłki i dokonanie innych usług związanych z przewozem, stanowiących „essentialia negotii” umowy spedycji. Zdaniem powódki pozwani nie wykazali aby zleceniem przewozu podwykonawcy takie usługi wykonali. Wolę powierzenia pozwanym wyłącznie przewozu powódka upatrywała w szczególności w wysyłaniu zleceń transportowych. Dochodziło zatem do zawarcia umów przewozu w określonym trybie. Odpowiedzialność pozwanych za utracony ładunek wywiodła powódka z art. 471 k.c. w zw. art. 789 § 1 k.c., a pozwani nie wykazali aby takiej odpowiedzialności nie ponosili.

Jednocześnie z ostrożności procesowej powódka wywiodła, iż nawet gdyby uznać, że strony łączyła umowa spedycji to pozwani ponoszą winę w wyborze.

Zdaniem powódki nie można uznać za okoliczność egzoneracyjną pozyskania przez pozwanych skanów licencji przewozowej M. G. oraz jego polisy OC przewoźnika.

Powódka zarzuciła, iż pozwani zlecili podwykonawstwo usługi podmiotowi posiadającemu licencję dopiero od 26 czerwca 2011 r., a zatem niesprawdzonemu praktyką świadczenia usług transportowych. W ocenie powódki, nie jest wystarczającym dla uznania braku winy w wyborze stwierdzenie, że dany podmiot istnieje i ma uprawnienie do wykonywania danego rodzaju usługi. Ponadto, jak wynika z przedłożonych przez pozwanych zaświadczeń REGON i z ewidencji działalności gospodarczej, podstawową działalnością tego podmiotu są usługi budowlane. Warto także zwrócić uwagę, iż pozwani zlecili M. G. usługę, którą w tytule określili, jako „Zlecenie spedycyjne”, a w dalszej treści odwoływali się już do pojęć związanych z przewozem („stawka przewozowa”, „przewoźnik”). M. G., jak wynika z zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, nie świadczył usług spedycyjnych, a zatem zlecenie spedycyjne nie powinno mu być udzielane. Treść zlecenia wskazywała nadto, iż pozwani w sposób nonszalancki podchodzili do określania zasad na jakich zlecali podwykonawstwo, opisując je jako spedycja i przewóz równocześnie.

Zdaniem powódki działania polegające na sprawdzeniu licencji przewoźnika, czy posiadania polisy, należało uznać za nie wystarczające do zwolnienia się od odpowiedzialności.

Powódka zarzuciła pozwanym, iż nie wykonali żadnej analizy rzetelności M. G., jako przewoźnika, w szczególności mając na względzie to, że działalność prowadził od kilku miesięcy, a przewóz był pierwszym mu zlecanym.

Polisa OC, zdaniem powódki, nie świadczyła o rzetelności przewoźnika, jest powszechnie dostępnym na rynku produktem ubezpieczeniowym, który może uzyskać każdy zainteresowany. Polisa OC nie chroni od skutków działań polegających na umyślnym wyrządzeniu szkody.

Powódka zarzuciła pozwanym, że pozwani nie zażądali od podwykonawcy informacji o wykonanych wcześniej usługach, ewentualnych referencji kontrahentów, nie sprawdzili czy i w jakim stanie parkiem maszynowym dysponuje.

W odpowiedzi na apelację pozwani wniosli o oddalenie apelacji powódki w całości i zasądzenie od powódki solidarnie na rzecz pozwanych kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwani podnieśli, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż strony łączyła umowa spedycji oraz że licencja posiadana przez pozwanych uprawniała ich jedynie do wykonywania czynności spedycyjnych.

Ponadto pozwani podnieśli, że przedmiot wykonywanej przez nich działalności jednoznacznie wynikał z treści wpisu do ewidencji, zgodnie z którym podstawowym przedmiotem ich działalności była „działalność pozostałych agencji transportowych”.

Pozwani zwrócili także uwagę na dokument zlecenia. Wskazali, iż był dokumentem przygotowanym jednostronnie przez powódkę, nie opatrzonym podpisem żadnej ze stron. Zatem fakt użycia w nim przez powódkę określeń odnoszących się do umowy przewozu pozostawał bez wpływu na rodzaj zawartej przez strony umowy. Fakt zlecenia pozwanym wykonania usługi spedycyjnej, czyli zorganizowania przewozu, potwierdził kierownik działu transportu i logistyki powódki A. W.. Ponadto wszystkie faktury VAT wystawiane przez pozwanych od początku współpracy z powódką i realizowane przez powódkę zawierały opis wykonanej usługi jako „zlecenie spedycyjne”. Pozwani wskazali także na fakt posiadania przez pozwanych polisy ubezpieczeniowej obejmującej jedynie czynności spedycyjne.

Pozwani wskazali, iż dochowali wszystkich aktów staranności w wyborze przewoźnika.

Pozwani wskazali na praktykę świadczenia krajowych usług spedycyjnych, wykonania usługi zorganizowania przewozu zwykle w tym samym dniu, w którym spedytor otrzymuje zlecenie spedycyjne, a więc na brak możliwości osobistych spotkań z przewoźnikami.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Sąd uznał apelację za nieuzasadnioną.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego. Przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy tej oceny nie wykazują sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, zaoferowanego przez strony, który został oceniony bez przekroczenia przysługującego Sądowi I instancji uprawnienia do swobodnej oceny dowodów, zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Nie można również zarzucić Sądowi I instancji nieprawidłowości w rozumowaniu czy też błędów logicznych.

Tak poczynione ustalenia Sąd Okręgowy przyjmuje za własne i podziela w pełni zarówno dokonaną ocenę dowodów, jak i wykładnię prawa.

Ustosunkowując się do zarzutów apelacji powódki Sąd Okręgowy uznał je za bezzasadne.

Podstawowym zarzutem apelacji okazał się zarzut sprzeczności ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na uznaniu, iż strony łączyła umowa spedycji, a nie umowa przewozu.

Ponowna analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie, dokonana przez Sąd Okręgowy, potwierdziła ustalenia Sądu I instancji, że strony postępowania łączył stosunek prawny w postaci umowy spedycji a nie przewozu.

Jakkolwiek Sąd I instancji nie był związany ustaleniami dokonanymi w innej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami o sygn. akt VII GC 1867/12 w sprawie o zapłatę należności za świadczone przez pozwanych na rzecz powódki usługi spedycyjne, nie sposób pominąć faktu, iż na wszystkich fakturach VAT wystawionych do tej pory przez pozwanych powódkę, a zgromadzonych w aktach wskazanej sprawy, widniała adnotacja, iż są to faktury wystawiane za wykonanie usługi spedycji na podstawie zleceń spedycyjnych. Powódka przez cały okres współpracy z pozwanymi przyjmowała te faktury VAT, jako wystawiane za usługę spedycji, akceptowała ich treść, nie domagała się ich korekty.

Jak wynika z pisma ubezpieczyciela pozwanych pozwani zawarli umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora, a wystawiona polisa OC dotyczyła ubezpieczenia OC w związku z prowadzoną działalnością spedycyjną (k. 48 i 56).

Należy również wskazać, iż z zebranego materiału dowodowego (zeznania pozwanych - k. 191-194 akt sprawy Sądu Rejonowego w Gliwicach

o sygn. VII GC 1867/12) wynika, że pozwani nie posiadali własnego taboru przewozowego. Usługi przewozu były natomiast realizowane przez podmioty trzecie.

Powyższe dowodzi tego, iż brak jakichkolwiek okoliczności, faktów, które wskazywałyby na to, aby intencją pozwanych było wykonywanie usługi przewozu i by mieli oni faktycznie taką możliwość, a ich zamiarem było wykonywanie umowy przewozu.

Podkreślenia wymaga także fakt, że powódka od wielu lat współpracowała z pozwanymi. Współpraca przebiegała zawsze podobnie – powódka zlecała wykonanie transportu, a pozwani organizowali transport – nie wykonywali go w ramach umowy łączącej strony.

W zakresie charakteru umowy łączącej strony decydujące znaczenie ma wola obu stron – pozwanych i powódki, nie zmienia to jednak faktu, że swoim zachowaniem, co najmniej w sposób dorozumiany poprzez np. przyjmowanie faktur VAT o określonej treści powódka przyjęła fakt, że pozwani działali, jako spedytorzy. Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy trudno jednak mówić o zawarciu umowy w sposób dorozumiany, skoro zakres zlecenia polegał na tym, że pozwani organizowali przewóz, lecz go nie wykonywali, mimo użycia w nim określeń dotyczących umowy przewozu. Należy wskazać, że dokument zlecenia był dokumentem przygotowanym jednostronnie przez powódkę. Pozwani nie mieli wpływu na treść sformułowań w nim zawartych.

Biorąc powyższe pod uwagę należało uznać, że okoliczności niniejszej sprawy, udowodnione zebrany materiałem dowodowym, jednoznacznie wskazywały na zawarcie przez strony umowy spedycji.

Głównym zarzutem apelacji okazał się także zarzut powódki, iż pozwani nie wykazali, że nie ponoszą winy w wyborze.

Zgodnie z przepisem art. 799 k.c. spedytor jest odpowiedzialny za przewoźników i dalszych spedytorów, którymi posługuje się przy wykonaniu zlecenia, chyba że nie ponosi winy w wyborze.

Zarzut ten również nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zdaniem powódki działania polegające na sprawdzeniu licencji przewoźnika, czy posiadania polisy, należało uznać za nie wystarczające

do zwolnienia się od odpowiedzialności, nie można ich było także uznać za wykazanie braku winy w wyborze. Według powódki pozwani powinni podjąć szereg innych działań takich łącznie z osobistym sprawdzeniem przewoźnika. Jak wynika jednak z zebranego materiału dowodowego powódka, domagając się bardzo szczegółowego badania dokumentów kontrahenta pozwanych, a także osobistego sprawdzenia pozwanych, sama przez wiele lat współpracując z pozwanymi, nie do końca zdawała sobie sprawę z tego jaki status ma strona pozwana, czy jest spedytorem czy też przewoźnikiem.

Zebrany materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości co do tego,

że stosunki prawne stron postępowania, współpracujących ze sobą przez wiele lat, zostały ukształtowane na pewnym powszechnym zwyczaju, dotyczącym zawierania umów, organizowania transportu. Powyższe potwierdzili sami pozwani, jak również powódka poprzez zawieranie z pozwanymi umów w oparciu o ten powszechnie przyjęty zwyczaj.

Podstawowym zarzutem na okoliczność braku staranności był brak osobistego sprawdzenia przewoźnika przez pozwanych, co powódka uznała za brak rzetelności ze strony pozwanych. Ten obowiązek osobistej weryfikacji przewoźnika powódka wywodziła z istniejącego powszechnie zwyczaju.

W tym zakresie brak wykazania okoliczności w niniejszym postępowaniu, aby rzeczywiście istniał taki zwyczaj przy organizowaniu transportu, że osoba, która organizuje przewóz sprawdza osobiście przewoźnika. Istnienie takiej potrzeby, okoliczności, minimum staranności, które jak twierdzi powódka powinno być wykonane, wynikających z istniejącego obyczaju nie wynika

z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy ani z innych przeprowadzonych dowodów. Nie wynika to również z zeznań samych pozwanych. Zeznania te nie były kwestionowane przez powódkę (k. 191-194 akt sprawy Sądu Rejonowego w Gliwicach o sygn. VII GC 1867/12). Z zeznań tych wynika natomiast, iż standardową procedurą przy świadczeniu tego usług spedycji było żądanie od przewoźnika określonych dokumentów: numeru NIP, zaświadczenia o prowadzeniu działalności gospodarczej, licencji transportowej, dowodu posiadania ubezpieczenia OC. Pozwani dochowali tej procedury

i zażądali od przewoźnika wskazanych dokumentów, które przewoźnik dostarczył drogą mailową, również w oparciu o powszechnie obowiązujący zwyczaj. Pozwani dokonali weryfikacji tych dokumentów poprzez sprawdzenie faktu rejestracji przewoźnika, jako podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą na stronach internetowych, zweryfikowali polisę OC m.in. pod kątem daty ważności, sumy ubezpieczenia. Pozwani nie mieli jednak możliwości weryfikacji licencji przewoźnika ze względu na brak dostępnych rejestrów licencji, a nic nie wskazywało na to, że została ona sfalszowana, nie było jakichkolwiek wątpliwości co do autentyczności dokumentów dostarczonych przez przewoźnika.

Należy podkreślić, że powódka domagała się od pozwanych szczegółowej weryfikacji przewoźnika poprzez dokładne badanie różnych dokumentów,

a nawet osobiste sprawdzanie przewoźnika i taboru jakim dysponuje, sama jednak, poza twierdzeniem o istnieniu określonego zwyczaju nie dowiodła,

iż taki zwyczaj rzeczywiście istniał. Powódka nie wykazała, iż sama postępowała w powyższy sposób według, jak twierdziła istniejącego powszechnie zwyczaju, choćby w stosunku do swojego kontrahenta – pozwanych, nie udowodniła także, że poddawała weryfikacji dostarczone przez pozwanych dokumenty i osobiście sprawdziła pozwanych, jako kontrahenta, mimo tego współpracowała z pozwanymi przez wiele lat.

Powódka zarzuciła także, że osoba wykonująca transport działała

na rynku dopiero od kilku miesięcy, a więc stosunkowo krótko. Fakt ten oraz to, że kontrahent pozwanych wykonywał transport po raz pierwszy nie może być sam w sobie zarzutem pozwalającym na uznanie, że pozwani ponoszą winę w wyborze. Gdyby zarzut powódki dotyczył niestaranności przewozu, wadliwego transportu towaru, który wymagał szczególnych umiejętności, braku doświadczenia kierowcy, a przesyłka uległa uszkodzeniu czy zniszczeniu wskutek braku doświadczenia przewoźnika to wówczas można by mówić o tym, że spedytor nie dochował należytej staranności. Tymczasem do utraty ładunku doszło na skutek ewidentnie przestępczej działalności podmiotu trzeciego. W związku z tym trudno wymagać od spedytora żeby z góry zakładał, że podmioty, z którymi się kontaktuje będą prowadziły działalność przestępczą i będą działać z zamiarem przestępczym i aby sprawdzały kontrahentów na wszystkie możliwe okoliczności z założeniem zamiaru popełnienia przestępstwa przez przewoźnika. Nawet osobiste sprawdzenie przewoźnika niekoniecznie musiałoby doprowadzić do pożądanego rezultatu nie zaginięcia przesyłki.

W związku z powyższym, uwzględniając okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż pozwani wykazali, że nie ponoszą winy w wyborze, także wobec faktu, iż powódka nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów pozwalających na obalenie twierdzeń co do sposobu zawierania i organizowania transportu.

Z powyższych względów Sąd uznał apelację za bezzasadną i po myśli art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego okazało się konsekwencją rozstrzygnięcia głównego.

O kosztach postępowania odwoławczego, na które złożyło się wynagrodzenie radcy prawnego – pełnomocnika powódki w kwocie 1.800 zł, orzeczono na podstawie art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. w oparciu o § 2 ust. 1 i 2 i § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSO Małgorzata Korfanty SSO Leszek Guza SSO Barbara Przybyła